

Wyrok z dnia 16 lutego 2012 r., IV CSK 225/11

W zakresie terminowych operacji finansowych (art. 5 ust. 2 pkt 4 i 7 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.), polegających na zawieraniu przez banki z kontrahentami terminowych umów opcyjnych, należy stosować zbliżony lub podobny przedkontraktowy standard informacyjny wynikający z postanowień dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych (MiFID), nawet jeżeli w chwili zawarcia umowy z bankiem dyrektywa ta nie była jeszcze implementowana do polskiego porządku prawnego.

Sędzia SN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

Sędzia SN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

Sędzia SN Katarzyna Tyczka-Rote

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Tadeusza K. przeciwko "R. Bank Polska" S.A. w W. o ustalenie nieważności umowy oraz zwrot nienależnego świadczenia ewentualnie zasądzenie odszkodowania, ewentualnie rozwiązanie umowy i zwrot nienależnego świadczenia, ewentualnie o zmianę umowy i zwrot nienależnego świadczenia, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 16 lutego 2012 r. skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 stycznia 2011 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód Tadeusz K. w pozwie skierowanym przeciwko "R. Bank Polska" S.A. domagał się ustalenia nieważności umowy oraz zwrotu nienależnego świadczenia, ewentualnie zasądzenia odszkodowania albo rozwiązania lub zmiany umowy i zwrotu nienależnego świadczenia.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo, ustalając, że powód zajmuje się działalnością gospodarczą i prowadzi wynajem samochodów ciężarowych z kierowcą. Obie strony współpracowały ze sobą od 2003 r. Powód zaciągał w pozwanym Banku kredyty obrotowe i inwestycyjne, a w latach 2006-2007 strony zawierały umowy dotyczące transakcji pochodnych i terminowych. Spór między stronami dotyczy umów zawartych w 2008 r. W dniu 12 czerwca 2008 r. Tadeusz K. i jego żona Maria K. zawarli z Bankiem umowę o współpracy w zakresie transakcji terminowych i pochodnych oraz umowę dodatkową transakcji walutowych, a w dniu 13 czerwca 2008 r. transakcję opcji walutowej odpowiadającej strategii tzw. forwardu kaskadowego. Umowy te poprzedzone zostały spotkaniami powoda z przedstawicielami pozwanego Banku, w których uczestniczyła główna księgowa przedsiębiorstwa "K.I.T.". W toku spotkań wyjaśniano m.in. mechanizm wspomnianych transakcji, powód otrzymał odpowiedni folder z ich prezentacją, wzór umów i odpowiedni regulamin. W dniu 26 września zawarto kolejne transakcje opcyjne. Przez pierwsze miesiące na rachunek bankowy powoda wpływały odpowiednie należności w związku z dokonanymi transakcjami, natomiast w następnych miesiącach kurs euro zaczął rosnąć i transakcja nie była już korzystna dla powoda, ponieważ z umowy wynikał obowiązek odsprzedaży Bankowi kwot po ustalonym z góry kursie. Tzw. zamknięcie transakcji wiązało się z odpowiednimi kosztami finansowymi dla powoda i powód musiał dysponować takimi środkami na rachunku bankowym, służącymi pokryciu tych kosztów. W październiku 2008 r. koszt „zamknięcia transakcji” wynosił ok. 40 000 zł, a w grudniu 2008 r. Bank zaproponował powodowi udzielenie długoterminowego kredytu na pokrycie kosztów wcześniejszego zamknięcia. W styczniu 2009 r. powód zwrócił się do Banku o zamknięcie transakcji opcji oraz o udzielenie kredytu na spłatę należności wynikającej z umowy z Bankiem. Zamknięcia dokonano ostatecznie w dniu 2 lutego 2009 r. i po stronie powoda wystąpiła strata w wysokości 1 163 675 zł. Powód uiścił Bankowi kwotę 264 675 zł i dochodzi obecnie od Banku zapłaty kwoty 1 391 900 zł.

Sąd Okręgowy wyjaśnił treść i skutki prawne łączących strony transakcji terminowych opcyjnych. Oceniał żądanie pozwu w świetle kilku podanych przez powoda podstaw. Nie dopatrzył się prawnych przesłanek podstępu oraz wycisku po stronie pozwanego Banku (art. 86, 388 k.c.). Nie podzielił stanowiska powoda, jakoby kwestionowane przez niego postanowienia regulaminowe, jako decydujące o treści łączącego strony stosunku umownego, powodowały nieważność całej umowy (art. 58 § 3 k.c.). Powód miał świadomość przyjętego na siebie ryzyka związanego z zawarciem umów terminowych i akceptował fakt zabezpieczenia go tylko przed spadkiem kursu euro, ale już nie przed wzrostem kursu tej waluty. W rozpoznawanej sprawie nie wystąpiły przesłanki zastosowania art. 357¹ k.c.

Sąd Okręgowy stwierdził brak podstaw do przypisania pozwanemu Bankowi odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.). Pozwany Bank nie naruszył przepisów dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych (dalej: "dyrektywa"), na które powód powoływał się w pozwie, powodowi bowiem zostało w sposób szczegółowy przedstawione ryzyko związane z zawarciem transakcji terminowych walutowych oraz udzielono mu wszelkich niezbędnych informacji w tym zakresie. Ponadto skarżący nie udowodnił wysokości poniesionej szkody.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda, podzielając ustalenia faktyczne i zasadnicze oceny prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji. Wyjaśnił, że nie było podstaw do stwierdzenia nieważności umowy, powód nie udowodnił podstępu ze strony Banku (art. 86 k.c.), nie istniały przesłanki wycisku w rozumieniu art. 388 k.c. i podstawy zastosowania art. 357¹ k.c. Do umów negocjonowanych i następnie zawartych między bankiem a kontrahentem miały zastosowanie przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm. – dalej: "Pr.bank."), a nie wskazywane w apelacji przepisy ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz.U. Nr 183, poz. 1583 ze zm. – dalej: "ustawa z dnia 29 lipca 2005 r."). Nie miały też zastosowania postanowienia dyrektywy z dnia 21 kwietnia 2004 r. z powodu braku implementacji dyrektywy w prawie polskim w okresie zawarcia umów terminowych.

W skardze kasacyjnej powoda podniesiono zarzuty naruszenia art. 58, 84, 86 w związku z art. 65 k.c. i w związku z art. 19 dyrektywy, art. 410 § 2 w związku z art.

6 k.c. oraz art. 353¹ k.c., art. 471 k.c. w związku z art. 94 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r., przepisy rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 grudnia 2005 r. w sprawie trybu i warunków postępowania firm inwestycyjnych oraz banków powierniczych (Dz.U. z 2006 r. Nr 2, poz. 8 – dalej: "rozporządzenie z dnia 28 grudnia 2005 r.") w związku z art. 19 dyrektywy. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W ocenie Prokuratora Generalnego, skarga kasacyjna powoda powinna być uwzględniona, ponieważ pozwany Bank nie dopełnił obowiązku informacyjnego w związku z podjętym przez Bank tzw. doradztwem inwestycyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Podstawowe znaczenie ma to, jakiemu reżimowi prawnemu może być poddana umowa stron z dnia 12 czerwca 2008 r. i późniejsze transakcje walutowe. Reżim taki w zasadniczy sposób determinuje możliwość oceny wykonania przez pozwanego Bank odpowiednich obowiązków informacyjnych w okresie przed zawarciem tej umowy. Postanowienia "Regulaminu transakcji terminowych i pochodnych" pozwanego Banku z 2008 r. odsyłają m.in. do art. 5 ust. 2 pkt 4 i pkt 7 Pr.bank., tworzącego katalog tzw. funkcjonalnych czynności bankowych, do których zaliczono m.in. terminowe operacje finansowe i prowadzenie skupu i sprzedaży wartości dewizowych.

Sądy *meriti* podzieliły stanowisko pozwanego Banku, że art. 94 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. oraz przepisy wydanego na podstawie tego przepisu rozporządzenia z dnia 28 grudnia 2005 r. nie mają zastosowania m.in. do umowy objętej niniejszym sporem, także przy uwzględnieniu czasu jej zawarcia. Wyłączenie takie powoduje, że następuje odesłanie do ramowej regulacji przewidzianej w art. 5 ust. 2 pkt 4 i 7 Pr.bank., co oznacza, iż wykonanie obowiązków informacyjnych przez pozwanego Bank może być ocenione jedynie z punktu widzenia treści umowy z dnia 12 czerwca 2008 r. oraz postanowień § 2, 3 i 16 ust. 2 pkt 3 regulaminu transakcji terminowych i pochodnych z 2008 r.

W literaturze nie zostało dostatecznie jasno określone znaczenie „terminowych operacji finansowych” w rozumieniu art. 5 ust. 2 pkt 4 Pr.bank. To

bardzo ogólne pojęcie może obejmować znaczny katalog umów o różnej konstrukcji prawnej z możliwymi wariantami szczegółowymi. Co więcej, nie wyjaśniono także samej relacji ogólnej kategorii „instrumentu finansowego” – w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi – i pojęcia „terminowych operacji finansowych” w rozumieniu art. 5 ust. 2 pkt 4 Pr.bank. Zauważono jednak trafnie, że wyłączenie w art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 25 lipca 2005 r. terminowych operacji finansowych – w tym terminowych operacji walutowych – dokonywanych przez banki niemające zezwolenia na prowadzenie działalności maklerskiej z ogólnej kategorii czynności maklerskich w rozumieniu tej ustawy nie musi oznaczać, że nie ma podstaw do konstruowania takich samych lub podobnych standardów staranności banków „niemaklerskich” w sferze wykonywania ich obowiązków informacyjnych poprzedzających zawarcie indywidualnych umów terminowych, w tym umów objętych sporem. Są takie podstawy nawet wówczas, gdy wspomniane obowiązki informacyjne wynikają nie z przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. i z przepisów wykonawczych, ale także z postanowień Prawa bankowego, umowy indywidualnej, wzorca umownego (art. 384 k.c.) oraz z reguł tzw. kodeksu dobrej praktyki bankowej i ogólnych reguł rzetelnego obrotu kontraktowego, uwzględniającego charakter zawieranego kontraktu (art. 58 § 2 k.c.).

Można podzielić stanowisko Sądów *meriti* negujące możliwość stosowania w niniejszej sprawie postanowień dyrektywy nr 2004/39/WE, której nie implementowano do polskiego porządku prawnego w okresie zawarcia umowy stron i dokonywania późniejszych transakcji, jednakże – jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy – zasadnicze cele także takich dyrektyw powinny stanowić odpowiedni wzorzec w zakresie interpretacji prawa polskiego. Nie chodzi zatem o sam brak związania pozwanego Banku postanowieniami dyrektywy, czyli o aspekt formalny wiązania, ale o to, że postanowienia tej dyrektywy, eksponującej m.in. regułę transparentności dla kontrahentów banków podejmowanego ryzyka inwestycyjnego, powinny stanowić punkt odniesienia dla banków dokonujących terminowych operacji finansowych, także poza reżimem prawnym właściwym dla tzw. firm inwestycyjnych (art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 25 lipca 2005 r.). Uzasadnia to podobny charakter transakcji poddanych obu tym reżimom prawnym i to przede wszystkim z powodów natury podmiotowej. Trudno racjonalnie wyjaśnić sytuację, w której

podobne transakcje terminowe prowadzone przez profesjonalistów występujących na rynku usług finansowych, są odmiennie ujmowane z punktu widzenia standardu informacyjnego obowiązującego w okresie przed zawarciem umowy. Innymi słowy, do banków dokonujących terminowych operacji finansowych w rozumieniu art. 5 ust. 2 pkt 4 i 7 Pr.bank. należy przyjmować zbliżony lub podobny standard informacyjny dający się określić odpowiednimi postanowieniami dyrektywy, nawet jeżeli w 2008 r. nie było podstaw stosowania jej postanowień wprost w odniesieniu do umowy łączącej strony.

Sąd Apelacyjny stwierdził tylko ogólnie brak zastosowania w rozpoznawanej sprawie postanowień dyrektywy, a Sąd Okręgowy szerzej wyjaśnił, że w jego ocenie w ogóle nie doszło do „naruszenia przepisów dyrektywy powołanych w pozwie”, nawet gdyby postanowienia tej dyrektywy należało brać pod uwagę przy ocenie zachowania się pozwanego Banku w okresie zawierania umowy. Jeżeli jest to również ocena dokonana przez Sąd Apelacyjny, to nie może być ona akceptowana.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wyjaśniono, czy uzyskane przez powoda informacje od pozwanego Banku, zgodnie z postanowieniami umowy z dnia 12 czerwca 2008 r. i regulaminem z 2008 r., zachowały podobny lub zbliżony standard informacyjny przyjęty w dyrektywie z 2004 r., a zwłaszcza w jej art. 19. Oznacza to konieczność uprzedniego zestawienia obowiązków informacyjnych pozwanego Banku wynikających z łączącego go z powodem stosunku obligacyjnego z zasadniczymi obowiązkami informacyjnymi przewidzianymi w dyrektywie dla zbliżonych transakcji terminowych i eksponowanych przez powoda w toku postępowania rozpoznawczego.

Z przedstawionych względów przedwczesna jest ocena Sądu Apelacyjnego co do braku podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej Banku z racji braku naruszenia informacyjnych obowiązków poprzedzających zawarcie umowy stron z dnia 12 czerwca 2008 r. Należało zatem podzielić zarzut naruszenia art. 471 k.c.

W ustaleniach Sądów *meriti* pojawił się szerszy wątek dotyczący kontaktów powoda z przedstawicielami pozwanego Banku w okresie przed zawarciem umowy z dnia 12 czerwca 2008 r. i następujących po niej tzw. transakcji opcyjnych oraz czasie, w którym powód rozważał możliwość rozwiązania tych umów (tzw.

zamknięcia transakcji). Z ustaleń wynika, że przedstawiciele ci byli specjalistami bankowymi w zakresie tzw. produktów pochodnych, stale kontaktowali się z powodem, a ich rola ograniczała się tylko do funkcji czysto informacyjnej, skoro – w ocenie Sądów *meriti* – przedstawili oni powodowi ryzyko związane z zawieraniem transakcji opcji walutowych w sposób szczegółowy i precyzyjny oraz wyjaśnili konsekwencje związane z ich zawarciem. W uzasadnieniach wyroków obu Sądów nie wspomina się o tym, czy przedstawiciele ci, jako specjaliści znający sytuację powoda, występowali *de facto* także – i w jakim zakresie – w roli doradców inwestycyjnych w związku z zawartą z nim umową z dnia 12 czerwca 2008 r. i późniejszymi transakcjami szczegółowymi.

Niewątpliwa nowość i oryginalność na polskim rynku usług bankowych terminowych umów opcyjnych oraz wyraźne zainteresowanie handlowe banków – jako pośredników – uczestniczeniem w takich transakcjach, może powodować pojawienie się elementów doradztwa. Jeżeli nawet element doradztwa nie pojawia się wprost w treści umów lub wzorcu umownym, to można doszukiwać się go m.in. w układzie i sposobie funkcjonowania stosunków łączących dany bank z kontrahentem (art. 60, 65 k.c.). Chodzi np. o długą, stałą współpracę kontraktową w wielu płaszczyznach, obsługę rozliczeniową kontrahenta – posiadacza wieloletniego rachunku – konsekwencje współpracy kontrahenta ze stałym tzw. doradcą bankowym w systemie *private banking*. Otwartym zagadnieniem w okolicznościach danej sprawy pozostaje to, kiedy wynikający z dłuższej współpracy kontraktowej stron obowiązek lojalności banku wobec kontrahenta może przekształcić się w obowiązek rzetelnej informacji o charakterze doradczym. Dla przyjmowania obowiązku doradztwa inwestycyjnego mogą mieć znaczenie postanowienia tzw. kodeksu dobrej praktyki bankowej, funkcjonującego w polskim sektorze bankowym od 1995 r. Rzecz jasna, istnienie tego doradztwa, jego zakresu i merytorycznego związku z umową z dnia 12 czerwca 2008 r. i późniejszymi transakcjami walutowymi, powinien wykazać powód (art. 6 k.c.). Dalszym zagadnieniem jest to, czy i w jakim zakresie można przypisać pozwanemu Bankowi odpowiedzialność w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem obowiązku o charakterze doradczym (art. 471 k.c.).

W tej sytuacji doszło do naruszenia art. 65 i 471 k.c., ponieważ Sąd Apelacyjny oddalił powództwo w zakresie zgłoszonego przez powoda roszczenia

odszkodowawczego, nie ustalając w sposób wyczerpujący treści łączącego strony stosunku obligacyjnego. Oznaczało to konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).